**Modelowanie ciała kwasem polimlekowym**

Modelowanie ciała to nie tylko wyszczuplanie. To także poprawianie jego kształtu i likwidowanie wiotkości. Kwas polimlekowy przeżywa swój renesans i jest coraz częściej wykorzystywanym w zabiegach medycyny estetycznej biostymulatorem objętościowym. Pozwala uzyskać bardzo dobre efekty wypełniania ciała i poprawiania jakości jego skóry pod warunkiem, że jest stosowany bardzo umiejętnie. W innych przypadkach może powodować bardzo trudne do skorygowania powikłania. Mówi się bowiem, że kwas polimekowy nie wybacza błędów. O tym jakie są wady i zalety stosowania kwasu polimlekowego w modelowaniu ciała mówi dr Marek Wasiluk właściciel warszawskiej kliniki L’experta.

Modelowanie sylwetki polega na nadawaniu ciału pacjenta pożądany przez niego kształt, poprzez wpływanie na skórę i tkankę podskórną. Zabiegi tego typu wykonywane są zazwyczaj na obszarach takich jak: uda, pośladki, łydki, kolana, boczki, brzuch oraz biust. U osób starszych dochodzą do tego jeszcze ramiona. Należy podkreślić, że modelowanie ciała polega nie tylko na miejscowym i punktowym wyszczupleniu, a często również na dodaniu objętości w niektórych miejscach na ciele oraz ujędrnieniu skóry. Preparaty wykorzystywane do wolumetrii ciała to kwas hialuronowy, własny tłuszcz pacjenta i kwas polimlekowy. Z tych trzech warto wyróżnić kwas polimlekowy.

**Najsilniejszy biostymulator objętościowy**

Kwas polimlekowy jest najsilniejszym biostymulatorem objętościowym dostępnym rynku. Odtwarza endogenny kolagen z dostępem do tkanki tłuszczowej. Z jednej jednostki tego preparatu można uzyskać największy przyrost. Należy również wiedzieć, że daje on trwałe efekty i bardzo długo (nawet do 12 miesięcy) pobudza w tkance syntezę kolagenu.

W jego przypadku wartością dodaną jest to, że oprócz mocnego działania wypełniającego, ma właściwości stymulujące, poprawia więc jakość skóry i tkanki podskórnej. Ale co więcej – można go używać w ten sposób, że wykorzystuje się tylko właściwości stymulujące, bez wypełniania, co w niektórych przypadkach jest bardzo istotne.

**Zastosowanie kwasu polimlekowego w modelowaniu ciała**

Wskazaniem do zastosowania kwasu polimlekowego jest przede wszystkim wypełnienie tkanki oraz poprawa jakości skóry. Z punktu widzenia współczesnej, nowoczesnej medycyny estetycznej, głównym obszarem do jego podania jest ciało.

Patrząc na potrzeby rynkowe, pierwszym wskazaniem do wykorzystania tego biostymulatora jest obecnie modelowanie pośladków. Na drugim miejscu znajduje się postrzały dekolt. Kolejne obszary mające zapotrzebowanie na jego podanie to zwiotczała skóra brzucha, a następnie mało jędrne ramiona.

W modelowaniu pośladków do tej pory było niewiele możliwości zabiegowych, a zapotrzebowanie na jest duże. Zabiegi chirurgiczne z wykorzystaniem implantów dają spektakularne efekty, ale są bardzo inwazyjne. Z kolei brazylijski lifting pośladków, czyli lipotrasfer wymaga depozytu dużej ilości tkanki tłuszczowej w innych partiach ciała, co zwykle u osób chcących powiększyć pośladki jest rzadkie. Takie osoby są po prostu zazwyczaj szczupłe, zabieg więc nie u każdego pacjenta może być przeprowadzony. Jakiś czas temu próbowano modelować pośladki za pomocą kwasu hialuronowego. Niestety ograniczenie, jakie on daje to czas utrzymywania się efektów. Zabieg należy więc często powtarzać. Poza tym dla dobrego wymodelowania pośladków trzeba wykorzystać dużą ilość wypełniacza, co w efekcie jest mało opłacalne. Dodatkowo kwas hialuronowy jest relatywnie ciężkim preparatem, podanie go w pośladki obciąża je. Taki „implant” rozciąga tkankę, a potem zanika, przez co wygląd pośladków może się wręcz pogorszyć. W tym miejscu do gry wchodzi kwas polimlekowy, który powoduje, że pośladki wypełniają się naturalną tkanką, która ujędrnia je i unosi. To metoda dla osób, które są szczupłe, mają zapadnięcia w tej części ciała i chcą wymodelować pośladki, nieco je powiększyć i nie mają ochoty decydować się na inwazyjne operacje plastyczne. Zabieg nie wymaga rekonwalescencji, działa naturalnie i jest bezpieczny. Efekt nie jest natychmiastowy, jednak daje długotrwałe rezultaty, które utrzymują się do 2-3 lat.

Co jest niezwykle ważne, kwas polimlekowy poprawia również jakość skóry. A więc oprócz poprawy kształtu, zniweluje również nierówności związane z cellulitem. To bardzo dobre metoda korekcji tego defektu w czwartym stadium jego zaawansowanie, gdy cellulit jest już nieodwracalny. Przy takim typie zmian można zastosować kamuflaż, czyli optycznie wyrównać „dołki i górki” kwasem polimelkowym.

Kolejnym wskazaniem dla kwasu polimlekowego jest dekolt. Jest on dedykowany głównie dla osób w wieku 50+. Na tak dużym obszarze równomiernie poprawia jakość skóry.

W przypadku odbudowywania luźnej skóry brzucha za pomocą tego biostymulatora, trzeba zachować pewną ostrożności, ponieważ jest to trudniejszy zabieg. W tę część ciała należy bardzo umiejętnie podać preparat.

Przy modelowaniu ramion występuje z kolei pewne ograniczenie. Proces wiotkości i opadania skóry na nich nie może być bardzo mocno zaawansowany. Przy takim nasileniu żadna metoda medycyny estetycznej nie da dobrych efektów. Gdy jednak problem nie jest mocno rozwinięty, kwas polimlekowy dobrze radzi sobie z tzw. pelikanami i poprawia wygląd cellulitu ramion.

Osobiście rzadko wykonuję tego typu zabiegu na dłonie i na szyję mimo, że jest on również promowany w tych kierunkach. W tych miejscach bardzo często pojawiają się powikłania w postaci nierówności po tym zabiegu, nawet podając kwas polimlekowy o bardzo małej gęstości. Wynika to z dużej ruchomości tych części ciała.

**Zagrożenia w stosowaniu kwasu polimlekowego**

Siła oddziaływania kwasu polimlekowego i brak możliwości jej zatrzymania, to główne cechy, które powinna mieć na względzie każda osoba, mająca zamiar wykonywać tego typu zabiegi. To preparat, który nie wybacza błędów. Kwas polimlekowy sam w sobie bardzo mocno działa, a gdy podajemy go w ciało, zwykle wykorzystujemy więcej preparatu. To zawsze stwarza jeszcze większe ryzyko dla organizmu, że źle zareaguje.

Niezwykle ważne jest właściwe podanie kwasu polimlekowego. Ma on postać drobin, które po wstrzyknięciu rozpraszają się w tkance. Nie sposób więc go potem w niej wychwycić. W przeciwieństwie np. do kwasu hialuronowego, po złym zastosowaniu kwasu polimlekowego nie można zahamować jego działania, do momentu aż sam się całkowicie wchłonie. Należy więc go stosować z bardzo dużą rozwagą i umiejętnością.

Ciało to są zupełnie inne struktury anatomiczne niż twarz. Należy je bardzo dobrze znać, aby podejmować się tego typu zabiegów. Podając nieumiejętnie kwas polimlekowy w ramiona czy pośladki powikłania mogą nawet zagrażać życiu. Jeśli zatkamy naczynie na pośladku to może dojść do zatoru i uszkodzenia mózgu. Należy mieć tego świadomość i wiedzieć, że są to bardzo medyczne zabiegi. Kolejność występowania zagrożeń to zabiegi na pośladki, potem – ramiona i dekolt.

Z silnej stymulacji kwasu polimlekowego oraz podawania go na ciało w dużej ilości wynika zagrożenie pobudzenia układu immunologicznego. Mając to na uwadze przy chorobach autoimmunologicznych nie należy go wykorzystywać.

Kwas polimlekowy może dawać spektakularne efekty w modelowaniu ciała, nie jest to jednak panaceum na wszystkie problemy. Pamiętajmy, że nie u każdego efekty będą takie same. Mimo, że kwas polimlekowy wywołuje bardzo silne pobudzenie regeneracji, to każdy organizm zareaguje inaczej. Osobiście stosuję go bardzo rozważnie i w zasadzie nigdy jako monoterapię, a dodatek do innych zabiegów. Podstawą do jego wykorzystania jest zawsze dobrze zakwalifikowany pacjent.

Dr Marek Wasiluk – specjalista medycyny estetycznej. Właściciel warszawskiej kliniki L’experta. Prekursor wielu metod leczenia. Jako pierwszy i jedyny Polak, ukończył studia MSC in Aesthetic Medicine (studia magisterskie, Medycyna Estetyczna) w szkole Barts and The London School of Medicine and Dentistry na prestiżowym uniwersytecie Queen Mary University of London. Autor eksperckiego bloga www.marekwasiluk.pl i książek pt. „Medycyna estetyczna bez tajemnic” oraz „„Młodziej. Anti-age. Jak wyglądać pięknie i naturalnie”